

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 180.  
Miesięcznie „ 60.  
za roznośnienie  
10 mk. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 210.  
miesięcznie „ 70.  
poza Łodzią egz. 500  
w Ameryce 1/2 dolar.  
miesięcznie.  
KALENDARZYKI  
Sobota, Gracjana  
Niedziela, Dariusza M.  
Poniedziałek, Teofila.

REDAKCJA  
w ŁODZI  
Al. Kępcuski 41  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 13 grudnia 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do łowozu przyjmują wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.”  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i oświadczenia administracja nie odpowiada

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem i w tekście mk. 12, z wyjątkiem 3 mk. nekrologi mk. 7.50 za wiersz nonparel. Drobne ogłoszenia i mk. 10 za wyraz, najmniej 10. Dla pozostających pracy 75 i Korespondenty mk. 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 20) pr. drożej. Stronica przed tekstem w tekście na ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 1, 2, 3 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można za nawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosa w Pałaniach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

## Na gwiazdkę!

Na gwiazdkę dla młodzieży i rodzin polecamy „Kraków, jako stolica Państwa Polskiego” w bardzo ozdobnej oprawie w płótno angielskie, 400 stron druku, z górą 200 ilustracji. Cena 200 marek, dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 150.

Polecamy dla naszych czytelników powieść „NOWY NAPOLEON”. Pod postacią tę przedstawiony jest tu Wilhelm II i jego siostrę z Edwardem VII, królem angielskim. W powieści tej przewidziana jest ostatnia wojna i upadek Wilhelma. Powieść czyta się z wielkim zacięciem. Pisana była w 1907 r., kiedy to Anglja zaczęła prace nad stworzeniem koalicji. Stron 230. Cena marek 30, dla czytelników „Rozwoju” tylko 20.

## Na gwiazdkę.

Posiadamy kilka egzemplarzy specjalnego wydania „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza z rysunkami Stanisława M. Słowskiego, na grubym pięknym papierze kredowym. Egzemplarz tego nadzwyczajnego wydania kosztuje w oprawie ozdobnej w płótno angielskie 500 marek. Dla naszych prenumeratorów „Rozwoju” tylko 400. Nabywać można w Administracji „Pana Tadeusza” ten sam na zwykłym papierze satynowym, z ilustracjami na kredowym. W oprawie ozdobnej 200 m. dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 150.

## Walka za kulisami.

Najważniejszym zagadnieniem politycznym dla Polaka w dobie obecnej jest stosunek nasz do Koalicji. Stanowisko Polski względem zachodnich i wschodnich sąsiadów uwarunkowane jest pośrednio i w ostatniach konsekwencjach naszym stosunkiem do Ententy. I tutaj problem wika się niezmiernie. W stanowisku Francji i Anglii względem nas: uwiadocznia się coraz więcej zasadnicza różnica; polityka Francji opiera się na przeciwstawieniu zachodnio europejskiej swobody, tak pokrewniejszemu indywidualizmowi, niemieckiemu zmechanizowaniu ustroju państwowego; z drugiej zaś strony polityka Anglii dąży do nowego podboju u świata przez ducha germańskiego. Są to antagonizm dwóch przeciwnych narodów koalicyjnych, które dążą do porozumienia.

## Fabryka Wódek i Likierów F. PRZYBECKIEGO w Poznaniu,

ul. 3 maja № 3-a, Tel. 4151.

Konto Bank Przemysłowców w Poznaniu.

Poleca wódki, koniaki, porzecz, likiery i różne inne wyroby wódeczane, po cenach ściśle hurtowych. Generalne zastępstwo na Łódź i okolice jak również skład hurtowy — detaliczny w Łodzi, w firmie A. Makówka i S-ka przy ul. Przędzalnianej № 89, róg Rawskiej. Wagonowe zamówienia przyjmuje na Poznań A. Makówka i S-ka. 3956-3

ale zmuszone do tego wymaganiami czasu; dlatego w ścisłym czy też szerszym tego słowa znaczeniu porozumienie jest chwilowe. Otóż w stosunku naszym do Ententy na pierwszy plan wysuwa się stanowisko Polski względem Francji; stosunek nasz do Anglii, która jest marodana, jak na dzisiaj, częścią Koalicji, obowiązuje nas poniekąd albo raczej krępuje tylko na dzisiaj. O tem nie należy zapominać; to przedewszystkiem trzeba także umieć rozróżnić.

Stosunek Polski do Francji jest zasadniczej natury. Od jasno sroczowanej i konkretnej ujętej polityki rządu polskiego w tym właśnie kierunku zależy znaczenie Polski w świecie międzynarodowym i tem samym dalszy jej rozwój czy też zastój lub nawet dalszy upadek.

Tymczasem polityka rządu naszego nie ma tej prostej linii, która na najprostszej drodze łączy dwa punkty; idzie ona nazbyt często zygawkowatym torem, stąd też wyniki poszczególnych aktów osłabiają się nieraz, a niekiedy nawet zupełnie znoszą.

Ta chwiejność, ten brak konsekwencji i celowości, które od czasu do czasu tak boleśnie dają się nam we znaki, można sobie psychologicznie wytłómaczyć prawdziwą mozaiką orientacji i koncepcji politycznych naszych tak często de nomine tylko — mężów stanu. Mozaika, biorąc rzecz z politycznego czy też uczuciowego punktu widzenia, bardzo pięknie się przedstawia, ale polityka wręcz przeciwnie stawia wymagania.

Weźmy pod uwagę rząd nasz, w którym mamy tak skrajnych i ostawionych przedstawicieli dawnego autryacko pruskiego Enkaentu (Naczelnego Komitetu Narodowego), jak Daszyński, — ten rzad, w którym mamy innych także polityków czy też mężów stanu (wszystko jedno, którego frazesu względem nich użyjemy), których to kierowników nawy Rzeczypospolitej mogłaby tak Francja określić jako niepewnych osobników (Niemcy nazwaliby ich „unsichere Kantonisten”, ale są to przecież ich przyjaciele).

Z drugiej zaś strony reprezentują Polskę, przedewszystkiem za granicą jako dyplomaci, ludzie, którzy są zdezydowanymi Ententy — czy też franko-filami z czasów jeszcze Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, jak Zamojski, Scharniant, Subański.

Stąd też wytłómaczyć sobie można tę po-

głoskę, jaka przed kilku dniami pojawiła się w dziennikach o odwołaniu tego rodzaju ludzi z tak wpływowych stanowisk, jako nobizną jedynie chęć ich przeciwników politycznych, którzy w kraju dorwali się w ten lub inny sposób do władzy.

Ta walka polityki Ententy-filskiej z jednej, germanofilskiej z drugiej strony odbywa się prawie wyłącznie za kulisami. Mimo to jeden i drugi szczegół nieraz przedostaje się do wiadomości publicznej i odpowiednio naturalnie bywa komentowany.

Zabieramy głos, lekko, prawie nieuchwytnie zaznaczając ten antagonizm co do zasadniczej polityki zagranicznej, która kierowana jest zresztą, jak dotąd, mimo przeszkód najmniejszych wytrawą ręką ks. Sapiehy, — zabieramy głos, aby zadokumentować, że opinia publiczna czuwa, że ona patrzy, obserwuje i potrafi wyłączać też odpowiednie wnioski.

Podnosiśmy głos wolnego obywatela polskiego, aby Rzeczpospolita nie pozostała szwanku.

Beta.

## Episkop Władimir.

W 333 numerze „Gazety Warszawskiej”, której jestem stałym czytelnikiem, wyczytałem „Cerkiew prawosławna w Polsce”, gdzie jest powiedziano, że zarządzającym prawosławną cerkwią w Polsce będzie episkop Władimir b. episkop białost. Otóż niech Szanowna Redakcja łaskawie ogłosi list niniejszy, aby cała Polska wiedziała, kto to jest ten episkop Władimir.

W r. 1905 mianowany zostałem do Suprośla za proboszcza miasteczka fabrycznego; była tam szkoła tylko rosyjska dla chłopców i dla dziewcząt, ale musiałem lekcji katechizmu uczyć w języku rosyjskim nim, Mikołaj II pozwolił uczyć po polsku. W tych szkołach było może jakie 40 dzieci a setki dzieci włóczyło się po ulicach i psulo się. — Bolało mnie serce, patrząc na to, zacząłem tedy starać się żeby założyć szkołę specjalną dla dzieci polskich namówiłem by do tego przyżyła swą ręką p. baronowa Zachert dziedziczka Suprośla. P. Zachert przystała na to chętnie, dała budynek, dała wszyst-

kie utensylja szkolne i po długich naszych staraniach pozwolono nam otworzyć szkołę 3 klasową polską dla dzieci katolickich.

W owym czasie do Suprośla, do b. klasztoru Bożyńskiego na archimandrytę był przysłany nowy archimandryta Władimir. Szkołę naszą już znalazł zdaje się czynną i nie mógł nam jej zamknąć bo przez rząd była zatwierdzona, ale zaraz złożył „Sozuz ruskaho naroda“, zaczął porównywać na tych prawosławnych, co prajeli katolicyzm. W tem wysłuchił go na wikaralnego episkopa białoruskiego, zaczął tedy działać jeszcze śmielej, pozakładał krami, sam w ten interes włożył pokazną sumę, a prawosławnych w mieście było liczba mała, katolików było pięć razy więcej. Namówiłem katolików, by i oni otworzyli sklepik kooperatywny, ale archirej tak wpłynął, że nam nie pozwolono.

Wtedy ja znalazłem odpowiedniego człowieka i ten na własną rękę otworzył sklep katolicki. Poszedł mu dobrze a archirej zbanituował. Wtedy wywarł on złość na mnie, oskarżył mnie, że fałsz prawosławnych, że duża liczba mu oderwałem, że go kacapem nazywałem, słowem potrafił znaleźć argumenty na mnie na skutek tego mnie 1912 roku wygiano z Suprośla administracyjną drogą bez wszelkiego sądu i pozbawiono prawa zostać nawet gdzieś wikariuszem — puścił mnie jak mówią z wilczym biletem. Kupiłem wiedeńską w Białymstoku na przedmieściu i osiedleń; tak przebyłem lat 3, dopiero po upadku Rosji i powstaniu Polski zostałem prefektem szkół powszechnych w Białymstoku.

W roku 1919 Władysław Władimir zajął do Suprośla pocieszył swoich sojuszników, że Rosja znów zatryumfowała, chciał nawet tam zostać, ale już nie mógł, bo Suprośle był zajęty przez polską policję.

On też Eugeniusza zastępował w Chełmie, kiedy ten siedział w Dumie i tam Chełmszczyznę od Polski odrywał.

Ks. Józef Tarasewicz.

Białystok, 6 grudnia 1920 r. („Gaz. Warsz.”)

## Z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 17 12 Dzisiaj o 3:30 godzinie zwołano do gmachu telegrafu wiec wszystkich pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

Istnieje obawa wybuchu strajku w najbliższym czasie.

Wobec braku jaj na rynku i związanego tem sztucznego podbicia cen przez spekulantów, komisarz ministerstwa aprowizacji przy magistracie m. st. Warszawy otrzymał polecenie przydzielenia kooperatywom, stowarzyszeniom spóżywców itp. odpowiedniej ilości jaj do sprzedaży po cenie 3 mk. 20 fen. za sztukę (w detalu).

Nocy wczoraszkiej przy temperaturze 10 stopni R. poniżej zera, Wisła zamarzała. Jedyne na środku Wisły pod mostem Kierbedzia, gdzie jest silny prąd wody, pewna przestrzeń jest wolna od lodu.

## Wyjazd króla Konstantyna do Grecji.

Nauen 17 | 12 (PAT) W dniu dzisiejszym odjechał do Aten krążownik grecki „Awaros“, wiozący na pokładzie króla Konstantyna wraz z rodziną.

## Wspieranie między Serbią a Holandją.

Belgrad 17 | 12 (P-T) Między Jugosławiją a Holandją ustąpił 16 b. m. wszelki ruch towarowy, jak również pasażerski. Pociąg „Orient Express“ kursuje nadal. Poseł holenderski odjechał z Belgradu. Jugosłowiański poseł w Hadze został odwołany.

# Przesilenie żądanie.

(Od własnego korespon.)

WARSZAWA. 17 12 Coraz ostrzej zwracają się przesilenie między P.P.S. a ministrem Skarbu Steczkowskim.

Kamieniem obrazu dla P.P.S. jest zainteresowanie się ministrem Steczkowskim projektem ewentualnego wdzierżawienia kolei polskich konsorcjum amerykańskiemu, a zwłaszcza zaprowadzenie amerykańskiej policji kolejowej.

Komitety prowincjonalne P.P.S. ślą bezustannie wezwania do centralnego komitetu wyko-

nawczego, aby usunął Daszyńskiego z gabinetu, gdyż głód i niedostatek tak zwrasta, iż P.P.S. nie chce widzieć swego przedstawiciela w takim rządzie, który nie jest w stanie temu zaradzić i chętniej widziałby przedstawicieli innych stronnictw w rządzie.

Narazie są ferie w Sejmie, ale po 20 stycznia wycofania się przedstawicieli P.P.S. z rządu jest nie uniknione. (Niechca widzieć skutków roboty p. Moraczewskiego i rezultatu swoich zakulisowych machinacji. (Przyp. Red.)

## Walka o Górny Śląsk.

BYTOM. 17 12. (PAT) Prasa niemiecka w formie pogłosek lansuje różne wiadomości, że istnieje projekt podziału Górnego Śląska między Polską a Niemcami bez plebiscytu, i to tak, aby oba państwa otrzymały część obwodu przemysłowego i część rolniczego. Ta sprawa ma być podobno wysunęta na ową konferencję, która rząd niemiecki zaproponował w swej nocie. Jak słyszeć forsuje ten projekt pewien dyplomata, angielski, który dawniej przebywał w charakterze urzędnika na Górnym Śląsku, a obecnie urzęduje w Berlinie.

BYTOM. 17 12. (PAT) Znanym agitator niemiecki ks. Ulicki ogłasza w dzisiejszym porannym wydaniu „Oberschlesische Volkstimme“ oświadczenie, że nie będzie dalej przemawiał publicznie w sprawie plebiscytu górnos Śląskiego. Jak słyszeć, oświadczenie to jest skutkiem specjalnego zakazu, otrzymanego przez ks. Ulickiego od kardynała Bertrama, a który to zakaz jest wynikiem protestu ludności polskiej z powodu podburzających i krwawych wieców ks. Ulickiego.

## Liga Narodów.

PARYŻ. 17 12. (PAT) W głosowaniu nad przyjęciem do Ligi narodów Bułgaria przyjęta została 36 głosami, Kostaryka 38 głosami, Finlandia i Luksemburg 39 głosami. Co do przyjęcia Armenii 21 głosów było za, 8 przeciw. Zgromadzenie odrzuciło projekt przyjęcia Armenii, dopóki nie będzie wiadomem, czy kraj ten nie zostanie zainwazowany przez sowieckich.

15 b. m. odbyły się wybory czterech niestałych członków do Rady Ligi. Przedstawiciele Hiszpanii i Brazylji wybrano prawie jednogłośnie. O trzecie miejsce stoczono gorącą walkę między Belgią a Chinami. Po dwóch głosowaniach wyszła zwycięsko Belgia 24 głosami.

sami przeciw 13. Część zgromadzenia bardzo gorąco oklaskiwała Hymansa, przeciw któremu zorganizowano formalny pisek, aby kamdytaturę Belgii doprowadzić do upadku. O czwarte miejsce czyniła starania Czechosłowacja za pomocą gwałtownej propagandy. Czechy zostały jednakowoż zupełnie pobite, otrzymując na 39 głosów tylko 2 podczas, gdy Chiny otrzymały 29. Po głosowaniu Benesi opuścił niepostrzeżenie salę. Obecnie wieje Rada Ligi składać się będzie z przedstawicieli Francji, Anglii, Japonii, Włoch, Hiszpanii, Belgii i Chin, które przysły na miejsce niewybranej Grecji. Miejsce Ameryki pozostałe nadal nieobsadzone. Jak wiadomo, Polska nie stawiała kandydatury. („Rzeczposp.”)

## Zamordowanie 1,000 robotników!

GDANSK 17 12 „Poslednija Nowosti“ donoszą, że w ostatnich dniach wybuchły w Petersburskich zakładach Putiłowskich poważne

rozruchy robotnicze. Rozruchy stłumiono przy pomocy czerwonych wojsk, poczem 1000 robotników zostało straconych.

## Na ruinach Rosji.

RYGA Prasa bolszewicka donosi iż w początkach lutego zwołany zostanie do Moskwy wszechrosyjski zjazd komunistek.

RYGA Na 20 b. m. zwołano ogólny zjazd przedstawicieli sowieckich do Moskwy. Reprezentowane będą republiki: Rosja, Białoruś, Ukraina, Armenia i Azerbejdżan. Rosję reprezentować będzie Karecki (żyd Fürstenberg) oraz Joffe.

Moskwa 16 | 12 (PAT) Rząd jugosłowiański, bułgarski i grecki zostały zaproszone do podjęcia stosunków z Rosją.

## BOLSZEWICY W KAMIENCU PODOLSKIM.

Po zajęciu Kamieńca przez bolszewików komitety rewolucyjne ujawniają coraz energiczniejszą działalność. Wydano rozporządzenie, aby komitety okręgowe sporadziły spis osób, które wyemigrowały, opuściwszy mieszkania. Majatki ich mają być skonfiskowane, a emigranci postawieni za prawem.

Zbrucz przekroczyło około 500 uchodźców. Przez Dniestr przeszło do Rumunii około 3,000. We Lwowie osiedliło się kilka-

dziesiąt rodzin. Policja opuściła również Kamieniec i znajduje się obecnie w Tarnopolu. Biskup kamieniecki Mańkowski i prałat ksiądz Łodzelewske przebywają w Czortkowie u Dominikanów.

Z Kamieńca bolszewicy wywieźli resztki towarów, pozostałych w mieście, i wiele mebli. Obiegają pogłoski, że wywieziono z Kamieńca urządzenie elektrowni do Moskwy. Uczynili to już poprzednio bolszewicy w Mohylowie nad Dniestrem.

Rozstrzelano kilkudziesięciu działaczy ukraińskich. Kilkudziesięciu zakładników wywieziono z Kamieńca. Skazano na śmierć osoby, które występowały przeciwko bolszewikom w sadach ukraińskich. Majatki ich skonfiskowano.

W Kamieńcu pozostały prawie wyłącznie kobiety i dzieci. Ludność zmuszona jest do czyszczenia stajen i koni czerwonej armji. Każda rodzina musi żywić jednego żołnierza bolszewickiego. Uchodźcy z Podola osiedlili się między Zbruczem a Strypą po miastach i miasteczkach.

# Na wulkanie intryg niemieck.-bolszewickich.

Berlin (EE) 17-12. W ministerstwie spraw zagr. toczą się rokowania z tutejszym przedstawicielstwem bolszewickim w sprawie poparcia Niemców przez bolszewików, przy plebiscycie Górnośląskim. Środki jakie ku temu mają służyć jest ultimatum w sprawie wycofania wojsk gen. Zeligowskiego, oraz Gal. Wschodniej.

Bolszewicy mają nawet zamiar stanowczo zerwać rokowania pokojowe, a nawet rozpocząć ofensywę przeciw Polsce w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Jakie koncesje otrzymują za to bolszewicy-niewiadomo.

RYGA Joffe wreczył polskiej misji pokojowej nową notę w sprawie gen. Zeligowskiego oraz wielkiego niebezpieczeństwa jakie grozi Sowdepji od elementów zabranych w Wilenszczyźnie, a wrogich Rosji.

Nota jest utrzymana w tonie b. ostrym i kończy się zapowiedzią, iż Rosja pod żadnym pozorem nie dopuści do pogwałcenia warunków rozejmu przez układające się strony.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Francuski Min. wojny Lefevre wreczył podanie o dymisję.

(kt) W Southampton przyrzucono 2 kufry napełnione literaturą bolszewicką przeznaczoną dla Anglii.

Poznańska dyrekcja kolejowa przywróciła 15 b. m. w swoim obszarze normalny ruch pociągów osobowych. Pociągi kursują w takiej

WARSZAWA. 17 12 Poseł Dubanowicz zgłosił niezwykle ważny wniosek do łaski marszałkowskiej.

Wniosek domaga się aby zaraz po ferjach świątecznych Sejm zakładał 1) natychmiastowe zawarcie konwencji militarnej z mocarstwami Zachodu a ściślej mówiąc z Francją. — Konwencja ta musiałaby być ściśle zdefiniowana przeciwko komu obie strony mają obowiązek wspólnie wystąpić. 2) projektu należytego zorganizowania armii tak, aby mogła ewentualnie odpowiadać powyższemu celom. 3) aby rząd zdał sprawozdanie z prac misji wojskowej francuskiej, wraz z oświadczeniem, jakie pełnomocnictwa mają francuzi i czy te pełnomocnictwa istotnie dają wypełnić swoje zadanie.

BYTOM. 17 12. (PAT) Komuniści nie ustają w swych zamiarach wywołania strajku generalnego i niepokoju. Dziś rady robotnicze uchwaliły wysłać na ręce związku pracodawców następujące żądanie: 1) zaprowadzić nie 6 godzinnego dnia pracy w górnictwie, 2) jednorazowej zapomogi drożyznianej w wysokości 1000 marek, 3) powszechnego 50 proc. podwyższenia zarobków, 4) przyznania radom zawodowym praw a kontroli produkcji oraz sprawę wydalenia i ustanawiania urzędników. Polskie związki zawodowe wydały odezwę z zastrzeżeniem przeciwko tym nieracjonalnym hasłom, obliczonym jedynie na wywoływanie zamieszek.

BYTOM „Kurier Śląski” donosi o nowych składach broni wykrytych na Śląsku u Niemców: mianowicie odkryto skład w zakładach metalowych „Talma” i „Kładnica”. Znalaziono zwłokę karabiny i maszynowe. Winiętych aresztowano.

RYGA Wczoraj odbył prezes polsk. kom. pokojowego p. Dąbski kilkunastogodzinną konferencję z Joffem. Treść narad niewiadoma. Opublikowano jedynie, iż dotyczyły one spraw powrotu jeńców.

ilości, jak przed ostatnim ograniczeniem ruchu.

Od soboty 18 b. m. wychodzić w Poznaniu pismo poranne „Przegląd Codzienny”, które podpisywać będzie p. Kazimierz Dąbrowski z Krakowa. Tegoż dnia zaczyna wychodzić w Toruniu dziennik „Słowo Pomorskie”, filija „Kuriera Poznańskiego”. („Naród”).

„Izwiestnik” pisze, że okrug uralski zamienił się na pustynię. Połowa wsi spalona. Koni nie pozostało prawie wcale, orza krowa-

zranień na głowie, które właśnie opatrywał gdy wtargnięto do jego pokoju. Wzbrańcał się stanowczo udzielić jakichkolwiek wyjaśnień co do dramatu, który się tam dopiero rozegrał, oświadczył jednak, że jest zupełnie niewinny jakiegokolwiek morderstwa. Mimo to został natychmiast zaarrestowany.

Sledztwo wykazało, że obaj Amerykanie mieszkali od dwu miesięcy w owym internacjonalnym hotelu. Pan Tomasz Wilson, władający biegle francuskim językiem, był człowiekiem około czterdziestoletnim, bardzo bogatym i z pozoru sadząc bardzo lubiącym rozrywki gentlemanem. Jego kuzyn, nieszczęśliwa ofiara tajemniczego wypadku, był o siedem lub osiem lat od niego młodszy. Zdawał się pozostać do niego w stosunku zupełnej zależności i zajmować przy nim stanowisko „ubogiego krewnego”. Mówił tylko po angielsku, słuch miał mocno przetypiony, był uosobieniem milczącego i zdawał się być mizantropem, unikającym towarzystwa obcych ludzi.

Przeważną część czasu spędzał zwykle u siebie w pokoju, gdzie, zamknawszy się na klucz, palił, czytał albo melancholijnie wglądał na ulicę.

Jenej osobie tylko udało się iak się zdało, zbliżyć bardziej do niego. Była to młoda Angielka, imieniem Ethel Campbell, która zarządzała hotelu bielizną i pościelą. Wobec tej dziewczyny potrafił Jozue zapanować nad

Sprawozdawca „Morning Postu” pisze, że Niemcy czynią obecnie największe wysiłki celem wywołania dalszego spadku waluty polskiej. W tym celu każą sobie płacić za jedną tonę śląskiego węgla 300 marek niemieckich, podczas gdy cena targowa za jedną tonę węgla w Niemczech wynosi 200 m. Polska więc musi płacić za jedną tonę węgla 2,300 mk. polskich, co rzecz prosta uniemożliwia użycie tego węgla do celów przemysłowych. Inny środek użyty przez Niemcy dla zruinowania Polski stoi w sprzeczności z artykułem 226 Traktatu Wersalskiego, wedle którego Niemcy mają się zgodzić na wywóz z Polski do Niemiec, jednakże wywóz z Polski do Niemiec był przez dłuższy czas zakazany.

W końcu niemieckie banki żydowskie wykupiły jeszcze przed rokiem wielkie ilości polskich banknotów, które teraz masowo rzuciły na targ. Straty tych banków są wprawdzie znaczne, ale ze względu na skutek bez żadnego znaczenia dla Niemiec. Rząd, Polski, pisze „Morning Post” stara się obecnie bronić przeciwko temu i zapewne zaprotestuje przeciwko postępowaniu Niemców, sprzecznemu z art. 226 Traktatu Wersalskiego.

Warszawa 17 12 (PAT) Wydział pras. komisariatu rządu komunikuje: Rozporządzeniem komisarza rządu na Warszawę na zasadzie art. 2 lit. B. i C. ustawy z dnia 25 lipca 19 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny za wyrażeniem sentencji antypaństwowych w szeregu artykułów, a mianowicie w artykułach „Bez tytułu”, w artykule „Po konferencji światowej” i w „Zaczarowanym Kole” umieszczonym w zeszytach zbiorowym w żargonowej „Myśli proletariackiej” z grudnia b. r. cały nakład skonfiskowano. W lokalu wydawnictwa „Arbeiter Heim” Karmelicka 15, właściciela drukarni Wegmeistra i wydawcę Kretemana internowano.

mi. Ludność się zmniejszyła o 70—80 proc. Zostały prawie wyłącznie kobiety i dzieci. Taki sam stan panuje w północnej części okręgu Dońskiego.

Dziennik „Evening Standard”, oficjalny organ ministerstwa spraw zagranicznych, powiada wobec inicjatywy francuskiej, ażeby Francja i Anglia zawarły ze sobą sojusz formalny, że Anglia nie jest jeszcze dojrzała do zawierania aliansów kontynentalnych. Dziennik ten powiada, że ściśle porozumienie (Entente cordiale) pomiędzy temi dwoma narodami jest zupełnie wystarczające.

swa nieśmiałością i zdaje się rzeczą prawdopodobną, że zawiązał się między nimi mały romansik, bo gdy młoda Angielka dowiedziała się o strasznej śmierci Amerykanina, popadła w ciężkie omdlenie. Trzeba ją było zanieść do łóżka i zaważać lekarza.

Komisarza Eglantine, wybitna siła policyjna tej dzielnicy, iaknajdokładniej zbadał mieszkanie obu Amerykaninów. Zdawali się oni zajmować wyłącznie kwestjami naukowymi, gdyż w jednej z szaf, starannie zamkniętej, znalazł komisarz wiele fizycznych instrumentów i elektrycznych akumulatorów, a między innymi także szczególny iakis aparat, przypominający trochę przrządy, których się używa przy telegrafii bez drutu. Znanemu i popularnemu sędziemu śledczemu, panu des Angles poruczono zadanie rozjaśnienia tej zagadkowej sprawy.

Tomasza Wilsona umieszczono w więzieniu śledczym po opatrzeniu ran, które okazały się lekkimi i wcale nie niebezpiecznymi. Uprosił, iak słysząc, sławnego adwokata pana Calrolle, obiał jego obronę.

Zwłoki ofiary przewieziono do Morgi, gdzie ma nastąpić autopsja.

Wedle informacji, która powtarzamy z zastrzeżeniem, kryje się podobno pod nazwiskiem Tomasz Wilsona, Amerykanina oskar-

FREDERIC BOUTET.

## Morderstwo amerykańnina.

Wśród wiadomości w kronice znajdował się dnia 12. grudnia następujący sensacyjny artykuł:

Tajemniczy dramat, który rozegrał się na placu Theatre—Français.

Wczoraj w sobotę o świecie przeraził niezliczonych przechodniów, mijających spieszenie ten plac wśród zimnej mgły porannej, głośny i grozą przejmujący krzyk. Równocześnie z międzynarodowego hotelu, leżącego na rogu Avenue de l'Opera, spadło na bruk ludzkie ciało.

Pospieszono natychmiast na miejsce wypadku, by podnieść ofiarę wypadku, która z rozwaloną głową i połamanymi członkami leżała, nie dając znaku życia. Śmierć musiała nastąpić natychmiast. Służba hotelowa rozpoznała w zwłokach pewnego Amerykanina, Jozuego Wilsona, który mieszkał na piątym piętrze tego hotelu razem ze swoim krewnym, Tomaszem Wilsonem.

Policja udała się natychmiast do mieszkania tego pana i znalazła go półubranego, gromnie rozdrażnionego, z śladami świeżych

W dniu 20 grudnia 1920 r. o godz. 8 1/2, rano odbędzie się w kościele św. Kazimierza w Włodzowie nabożeństwo żałobne za s o 61 duszy

ś. i p.

## Henryka Samarzewskiego

szerzegowca 53 p. p. (4 p. strzelców wiekopolskich)  
poległego w obronie ojczyzny w dniu 21 września 1920 r. pod wsią Dolgi, przeżywszy lat 18.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciele, znajomi i kolegi.

Ojciec, brat i siostra.

3974--1

### Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki drogiej naszej córki ś. i p.

### Jadzi Wołakiej

a w szczególności ks. Dr. Nowowiejskiemu za słowa pociechy, jak również przełożonej szkoły p. Sobolewskiej, nauczycielkom i koleżankom za wiele i współczujące okazane nam w nieszczęściu składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzice

5988-1

### Po poetce-fnansistka na rumuńskim tronie!

Po królowej-poetce, znanej pod pseudonimem Carmen Sylva, zasiadła na tronie rumuńskim kobieta o zdolnościach handlowych, zajmująca się żywo ekonomicznymi interesami państwa.

Korespondent „Daily Express“, który w Luernie uzyskał wywiad z królową rumuńską, stwierdza, iż przyznała się ona z pewną dumą, że wzięła w interesy kraju w swoje ręce.

— Jestem „business queen“ — powiada ta królowa — i wzięłam interesy naszego kraju w swoje ręce. Ponieważ dziś rozmaitym krajom brak rozmaitych rzeczy, najlepiej załatwia się sprawy drogą handlu zamiennego. Nabyłam więc w Ameryce lokomotywy i mostki stalowe od najlepszych firm, a w zamian dałam Ameryce nasz olej ziemny, którego, — jak mówią rzeczoznawcy, — mamy zapasy niewyczerpane.

Królowa następnie przeszła do spraw rodzinnych:

— Przyleciałam do Lucerny, aby poznać moją przyrodzoną siostrę. Od kilku miesięcy pracowałam nad przeobrażeniem do skutku tego małżeństwa. Wówczas nikt jeszcze nie przypuszczał, że rodzina królewska będzie mogła wró-

zonego o morderstwo, jeden z najslawniejszych uczonych, który cieszy się z powodu swych sensoryjnych odkryć naukowych wielką sławą zarówno w Ameryce, jak i w Europie. Na razie wstrzymujemy się jeszcze z opublikowaniem nazwiska tej wybitnej osobistości; w razie, gdyby ta sensoryjna pogłoska opierała się na prawdzie, rzecz cała nabrałaby niesłychanego rozgłosu.

W ten sposób przedstawione morderstwo Amerykanina obudziło oczywiście najwyższe zainteresowanie publiczności, tym więcej, że wiadomość ta, podana z wszystkimi zastrzeżeniami, okazała się prawdziwą. Już wieczorne wydania dzienników przyniosły nazwisko rzekomego Tomasza Wilsona. Był nim sławny lekarz, doktor Jeffries z Nowego Yorku. Opublikowano jego portret, biografie i chronologiczny wykaz jego odkryć. Co do osoby samej ofiary nikt nie umiał dać jakichkolwiek wyjaśnień, tak samo jak i co do przyczyn dramatu.

Ponieważ następnego dnia była niedziela, tego dnia śledztwo nie posunęło się naprzód.

Młoda miss Campbell miała się lepiej; wstała już z łóżka i pełniła znowu swoją służbę, ale zdawała się być do głębi wstrząsana tym przeżyciem, a wszelkie pytania, odnoszące się do morderstwa, zbywała upartym, ponurym milczeniem.

cić do Grecji. Obecne stosunki te zmieniły się a mój Karol jest naprawdę zakochany w Helenie, tak więc przyszłość przedstawia się bardzo jasno. Będzie tylko kłopot ze ślubem. Kościół ortodoksyjny pozwala na małżeństwo brata i siostry z siostrą i bratem tylko pod warunkiem, że śluby ich, odbędą się tego samego dnia, tak więc obydwaj wesela będą musiały odbyć się albo w Atenach, albo w Bukareszcie“.

Gdy współpracownik „Daily Express“, na pominięcie o stosunku między Rumunią, a Grecją, królowa wstała, położyła palec na usta i pozbegnała go słowami: „Tylko nie o polityce“.

### Ruś zakarpacka.

„Wiener Mittags Zeitung“ donosi z Genewy: Liga Narodów zajmowała się sprawą Rusi Zakarpackiej, znajdującej się pod panowaniem czeskim. Odpowiedź na propozycje węgierskie orzeka, że Ruś Zakarpacka została oddana Czechom w zarząd tymczasowy, i że ludność tamtejsza rozstrzygnie sama w przyszłości o swoim losie. Inicjatywe w tej sprawie podejmie Liga Narodów.

Czesi chcieliby te sprawy usunąć z porządku dziennego. Dają oni też do przylączenia Galicji Wschodniej do Rosji, chcą tą drogą uzyskać połączenie z Rosją. Ten plan czeski napotyka na stanowczy opór Polski, Węgier i Rumunii. Także ludność Rusi Zakarpackiej po dwuletnich doświadczeniach z administracją czeską ma dość tych rządów.

### Profanacja kościołów.

Od pewnej osoby, przybyłej z Kopyla (pow. słucki, ziemia mińska) otrzymujemy „Gaz. Warsz.“ wiadomość, iż po ostatnim najezdzie bolszewików, klucze od miejscowego kościoła katolickiego odebrano Komitetowi parafialnemu i doreczono prezesowi kopylskiego „rewkomu“ Chaimowi Lotwinowi; w kościele projektowano zorganizować pokazy kinematograficzne. Plebanie zajął klub komunistyczny im. Karola Marksa, zarządzając w niej

W poniedziałek rano udał się lekarz sądowy, dr. Gaspard, do Morgi, by dokonać oględzin zwłok, a o tej samej godzinie stanął przed sędzią śledczym podejrzany o morderstwo Amerykanina, który miał być przesłuchiwany w obecności swego adwokata, sławnego mistrza Cabrolle.

Pan Des Angles utkwil przenikliwy wzrok w gładko ogoloną twarz Amerykanina, która była cała obramiona białym bandażem. Lecz w chwili, gdy sędzia, chcąc rozpocząć śledztwo, otworzył usta do pierwszego zapytania, przerwał mu oskarżony i powiedział:

„Panie sędzio, nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za dłuższe jeszcze wodzenie francuskich organów sprawiedliwości po manowcach. W obecności pana Cabrolle, który obiecał mi swą nieocenioną pomoc, oświadczam zgodnie z prawdą, że jestem niewinny“.

„Najchętniej uwierzyłbym w to“, odpowiedział sędzia z wyszukaną grzecznością, „ale wszystkie pozory mówią przeciw panu, a wszelkie okoliczności, towarzyszące morderstwu, wskazują na to, że pan byłeś jego sprawcą“.

„Ale nie może tu być przecież mowy o żadnym morderstwie“, zapewniał Amerykanin

„Wiem, wiem już, to było tylko samobójstwo. Przynajmniej pan tak pewnie twierdził! Ale odniesione przez pana zranienia, fakt, że znajdował się pan ze zmarłym sam na sam

wvuzdane orgie i pijatyki. Z Kopyla wywieziono w głąb Rosji wszystkich Polaków, bez względu na wiek, płć i warstwę społeczną. Między innymi wywieziono 60 letnią staruszkę Kazimierę Jaworską, która tak ciężko pobito, iż po drodze umarła (na ulicy w Mohylewie). W Szucku, Cinkowiczach it. d. również pozabierano kościoły w celu urządzenia w nich bądź sal posiedzeń, bądź kinematografów.

### W POGONI ZA MAMONA. ZABÓJSTWO TEŚCIOWEJ. RABUNEK W WIEZIENIU.

Dnia 13 grudnia zgłosił się do policji państwowej na powiat Łódzki, mieszkaniec miasta Zgierza, Antoni Kolodziejczyk i zawiadomił, że ciotka jego Kamińska wdowa, lat 55, teściowa Antoniego Ogrodowczyka zaginęła bez śladu, która mieszkała we wsi Łomnik, gm. Bruzyca, powiatu Łódzkiego, w pobliżu Aleksandrowa.

Po energicznych dochodzeniach pol. państwowej na powiat Łódzki, dotychczas, że A. Ogrodowczyk jest sprawcą tego zabójstwa, a dokonał tego w celu odziedziczenia spadku, jaki pozostałby po śmierci teściowej (córka Kamińskiego była pierwszą jego żoną, która umarła w 1919 roku pozostawiając pięcioro dzieci drobnych.) Fortuna Kamińskiej składała się z 11 morgi ziemi wraz z nowymi zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym.

Przy badaniu, Antoni Ogrodowczyk przyznał się do morderstwa i zaznaczył, że dnia 1-go grudnia około godziny 9 rano, kiedy Kamińska doła krowy, on wszedł do obory z oczkiem w reku i w zamiarze morderstwa, uderzył ją raz w głowę, a kiedy ta upadła, zamroczona, uderzył powtórnie i zabił. Po dokonaniu zabójstwa, zamknął oborę i poszedł do mieszkania swojej drugiej żony by się naradzić, co zrobić z trupem. Po naradzeniu się oboje z żoną wywieźli rupa z obory i zaciągnęli go do stodół, gdzie w sasięku w słomę go zagrzebali. W nocy około godziny 1-iej, zaprzął konia do wozu, przy pomocy swej żony włożył trupa na wóz, nakładł na wierzchołek siana i w ten sposób wspólnie z żoną wywieźli go w stronę Bełdowa około majątku Florentyna i w zagajniku tegoż majątku skryli trupa w krzakach.

Żona jego namówiła go jednak do zapania w celu zatarcia wszelkich śladów. Udał się więc w pierw do rodziców drugiej jego żony, Andrzejczaków, zamieszkałych w Nowym Madziech. Tam, przechodząc w celu zabrania torfów, gdzie przy sposobności wzięli ich szpadeł i w wsi tej trupa zakopali. Kiedy sioła wywoziła trupa do zagajnika wiedząc, że Kamińska pieniądze zaoszczędzone za bluzką ma zabraną ze swym zięciem Ogrodowczykiem w majątku należącej do Kamińskiej. Po przyznaniu się Ogrodowczyka trupa policja odnalazła.

Oboje morderców osadzono w więzieniu przy ul. Milsza, a sprawę skierowano do pana prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi

w pokoju...“

„Ależ przecież żaden człowiek nie umarł jeszcze raz przerwał sędziemu Amerykanin przekonywującym tonem. „Ciało, które znalezione koło hotelu pod moim oknem (przez które wyrzuciłem je własnoręcznie, jak to sam chętnie przyznaję), nie jest przecież wcale ciałem człowieka... Nie, nie, nie zamyslałem udawać obłąkanego, ja tylko poprosto stwierdzałem fakt, który mi będzie bardzo łatwo udowodnić. To, co wyrzuciłem przez okno, to był automat, maszyna, mająca pozór człowieczeństwa, androida, którego sam w ubiegłym roku skonstruowałem“.

Nastąpiła krótka pauza.

„No, żart na bok“, mruknął w końcu sędzia, „to jest przecież nonsens... to jest niemożliwe... Musiałoby się być w tej chwili zauważyć...“

„Panie sędzio“, ciągnął dalej Amerykanin z szczerym uśmiechem: „Proszę na mnie bardziej nie napierać. Nikt niczego zupełnie nie zauważył ku memu największemu zdumieniu, bo sam nawet nie myślałem, że moje dzieło jest tak doskonałe... Czy czytał pan Villiersa „Ewa przyszłości“?“,

W tej chwili powstał mały hałas pod drzwiami i dr. Gaspard, o którym jużby la mowa, wpadł gwałtownie do pokoju.

(c. d. n.)







Teatr (W gmachu teatru „Scala” ul. Cegielniana Nr 18) Teatr  
**„BAGATELA”**  
 pod dyr. M. Tarłowskiego Kasa czynna od 12-2 i od godziny 4 po południu

Uzależnienie i dalsze następnych! — Akcja no satyryczna rewja łódzka w 2 odsł.  
**Chajnika u Hopkinsona**  
 odsł. I Rozkoszny i paskudny sen Hopkinsona  
 II Panna Hopkinson rob dobrą partę.  
 Rozpocznie część koncertowa  
 W niedzielę dn. 19 XII o g. 4 przedstawienie popołudniowe z tym samym programem.

5965

**Sala Koncertowa** Dalsze 2 odczyty z cyklu prelekcji prof. **Cezarego Jellenty** St. Przychyński „Hanns Ewers”  
 We wtorek dn. 21 D. III. W srodę dn. 22 D. III.

Początek o godz. 8.30 wlecz.

Bilety w kasie Sali Koncertowej od godz. 10-1 i od 3 po południu.

3992-1.

Maszyny do

## Olejarni, Młynów, Kaszarni

buduje **Warszawska Wytwórnia Maszyn i Odlewania**Inż. **J. A. Chrzanowski**

Zarząd Warszawa-Fraga. Z gmuntowska 48 &amp; telef. 57 82.

Tłocznie hydrauliczne, Młowniki z wałcami dowolnych rozmiarów, Gryczarki własnego systemu. Odlewy z własnych i nadstawanych modeli.

3981 4

Koła zębate gryzowane. — Turbiny wodne.

Cement, belki żelazne i tekturę smołowcową, POLECA:

„Elkor” S-ka Akc. Handl. Przem,

# Ł. J. BORKOWSKI

skła, ul. Kilińskiego № 60, tel. 173.

3738-1

## Gwiazdkowa Sprzedaż

w firmie

### Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja Piotrkowska 160

w wielkim wyborze.

Sweatry w różnych kolorach

Bluzki w różnych cenach

Pończochy, skarpetki

nadmierzają tanio

Bielizna dla pań i panów

Halki, staniczki, fartuszki

Chusteczki

najnowszych fasonów

Suknie damskie z różn. ch. towarów

wykwintna bielizna damska

z batystu i etaminy

Półta zimowe męskie

na jedwabiu z futrzanym kołnierzem

3978 a

Mk. 11,000.

## Fabryka skrzyń

# BRACI AXSTAN

Poznań Bolacz

Dąbrowski 60 83 Westfalska 2

Tel. 3974

Poleca skrzynie różnych wielkości ze składu i na zamówienie, — Dostawa śpieszna

Dr. B.

## Ruchowicz I

choroby dzieci  
wznowił przyjęcia od 5-6  
pp. NAWROT 2 3635

## Kupię

dwa motory na benzynę lub ropę w silę od 10-12 konij. Oferty w raz z ceną proszę składać w adm. Rozwoju pod „Kupno”

## Białe towary

białe poś ielowe, flanelę, barchany, materjały na bluzki, suknie i na spodnie.

Najtaniej do nabycia u

**Petersilge i Szmolke**

83 PIOTRKOWSKA 93.

3961-4

3957

## Do Państwowego Urzędu

poszukuje się pracowników, pożądana z technicznym wykształceniem.

Zgłaszać się między 12-a a 1-a, Al. Kościuszki m 22. 81.

## Na gwiazdkę

Białe towary płótna, barchany, flanelę i cejki.

3966-3

**Konstantynowska 3** w podwórzu

## OKAZYJNIE

do sprzedania motor gazowy

8-mio i 2 konny. Wiadomość w

red. „Rozwoju” u p. SOBZYKA,

## Ważne dla p. p. kupujących!

W chrześcijańskim sklepie produktów wiejskich przy Alei Kościuszki 35 róg ul. Andrzeja jest do nabycia.

## Kapusta kwaszona na beczki

Sliwki suszone, gruszkę, orzechy, grzyby, powidła, cebula i d. po cenach b. przystępnych. 3960-1

Pot Michał zam. przy ul. Głównej 42 zagubił legitymację chlebową na 4 osoby, oraz 4 kartki okresu 129 13106-1

Niewiadomska Maryanna zagubiła legitymację chlebową na 1 osobę 13121-1

Sprzedam dom 3-ch. piętrowy z otoczną za 700,000 mk. Targowa 16. Jadłodajnia 13126-4

Wopacka Weronika zagubiła legitymację chlebową na 1 osobę 13114-1

Bergman Bertold zam. przy ul. Głównej Nr. 42 zagubił legitymację chlebową na 4 osoby, oraz 4 kartki 129 okresu 13103-1

Szymański Józef zagubił legitymację chlebową na 4 osoby, oraz kartki chlebowe okresu 1-9 13100-1

Crawman Otton zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 13102-5

Neumann Józef zagubił legitymację chlebową na 2 osoby 13105-1